

HENRYK WANIEK

LEKCJA MARTWEJ NATURY 4



Rzeszowski
Dom Sztuki

Adam Rajzer



„Czy stare pocztowe farby i pędzel, znane już dobrze w jaskiniach Altamiry, położone na jednej szali ważą tyle samo co pióra gęsie lub wieczne, ołówki, papiirusy, pergaminy i papiery położone na drugiej? Jest się nad czym głowić: grzech czy cnota? Malowanie czy pisanie? Czy uprawiając obie czynności grzeszę podwójnie czy tylko raz?”

Henryk Wajda

Henryk Waniek

„Lekcja Martwej Natury 4”

Rzeszów, marzec 2023 r.

„W kątach, na stołach i półkach piętrzą się przedmioty powszechnego użytku, przemienione w malarskiej wizji na wizualne skarby. Kielichy, misy, talerze, sztuce, księgi otwarte lub zamknięte, lichtarze, kuferki, monety. Czegoż tam nie ma! A jednocześnie są to hieroglify alegorycznego szyfru, przekładającego potoczne sensory na pojęcia teologiczne, filozoficzne i moralne. Kielich to, rzecz jasna, kielich. Ale wiedzące oko widzi w nim również Kobiętę i emblemat Męki Pańskiej. Eucharystię i Graala. Symbol spełnienia lub instrument rozpusty. Stojący, przewrócony, piękny. Pusty lub pełny. Samotny albo może w znaczącej kompanii. Wszystko coś znaczyło dla oka chcącego widzieć. Dla umysłu chcącego wiedzieć, szyfr nie miał granic. Był na oścież otwarty (...)

I chociaż przyjął się pogląd, że martwa natura jest gatunkiem malarskim o charakterze dekoracyjnym, dającym szansę popisania się artystyczną wirtuozerią, intelektualnie, niestety, jałową, to jednak pod warstwami pozorów tkwi jej głębszy sens.(...)

Tajemnic tego gatunku jest więcej niż się na ogół dostrzega. Zwykły obraz, rysunek, malowidło, relief czy rzeźba jest przedstawionym bezruchem. Czasem zatrzymanym. Być może stąd wzięła się klątwa rzucona w Dekalogu na obrazy, gdyż obraz jest zamachem na religię, mającą wyłączne prawo zatrzymania czasu.(...)

Martwa natura sprzeciwiła się portretowaniu istot nieśmiertelnych i śmiertelnych. Odsunęła się od ideałów, jakim służyły tamte przedstawienia. Nie zamierzała stanowić czynów boskich ani ziemskich. Nie schlebiała wyobraźni ani ludzkiej pysze. Nie pragnęła niczego z wyjątkiem jednego – malarskiej skromności.”

Fragmety z książki Henryka Wańka „Martwa natura z niczym” – szkice z lat 1990-2004

Rzeszowski Dom Sztuki zaprasza na wystawę prac Henryka Wańka p.t. „Lekcja Martwej Natury 4”. Jest to wybór 34 prac na których Artysta przedstawia martwą naturę w wielu odmianach, od stylu holenderskich mistrzów, poprzez realną klasykę, kubizm aż do abstrakcji. Artysta korzysta też z różnych technik; począwszy od malarstwa olejnego, akwareli aż po techniki mieszane z wykorzystaniem przedmiotów codziennego użytku wkomponowanych w obraz. Ważną rolę odgrywają symbole umiejętnie zawarte w kompozycji.

Kurator wystawy
Adam Rajzer

Poznałam Henryka Wańka około 20 lat temu w Sanoku, w domu przyjaciela, Janusza Szubera, poety. Nie wiem, czy powiedziałam mu wtedy, że zmienił moje patrzenie na sztukę surrealną jeszcze we wczesnych latach 80. W moim domu rodzinnym wisiał kalendarz z obrazami polskich malarzy. Nie zapamiętałam innych nazwisk poza Wańkiem, podpisanym pod obrazem, który zrobił na mnie ogromne wrażenie. Od tamtej pory przestałam deklorować, że nie lubię sztuki surrealistycznej. Henryk Waniek, przypadkiem lub nie, zmienił moje nastawienie do malarskich wizji nadrealnych. Wydaliśmy potem wspólną książkę-album pt. „Las w lustrach” z wierszami Janusza Szubera i obrazami Wańka.

Parę lat później spotkaliśmy się na plenerze malarskim w Mikołowie dzięki przyjacielowi, Franciszkowi Maśluszczakowi, malarzowi. Teraz nasze drogi przecinają się głównie w literackiej Warszawie.

W roku 2017 zaprosiłam Henryka do Rzeszowa w imieniu Muzeum Okręgowego jako gościa honorowego obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa. Wystąpił w roli pisarza i malarza „Krajobrazu dziedzictwa i dziedzictwa krajobrazu”. Wydarzenie inaugurowała wystawa jego rysunków. Cieszę się na powrót Henryka Wańka do Rzeszowa, tym razem do Galerii Adama Rajzera z wystawą obrazów olejnych pt. „Lekcja martwej natury”.

Martwa natura, podobnie jak pejzaż artysty, odzwierciedla jego fascynacje mistyczne. U Wańka natura morta, pozornie realna i jakby tradycyjnie skomponowana, to zawsze wizja symboliczna, pokazująca nie tylko to, co widać w pierwszej strukturze. Za każdym razem mam nieodparte przeczucie nieznannej rzeczywistości, ukrytej tam w tajemniczych symbolach liter, liczb, atrybutach magii i alchemii.

Przedstawione przedmioty (czasem obficie nagromadzone) nigdy nie naruszają pewnej symetrii i koncentryczności obrazu, co odczytuję jako poszukiwanie (nie mylić ze znalezieniem) doskonałej harmonii świata we wszystkim i mimo wszystko.

Krystyna Lenkowska





NOV 2009 AB
33 x 45 cm



DEC 2009 DI
32 x 46 cm



IVN 2013 SB

33 x 46 cm



DEC 2007 WW

33 x 46 cm



IVL 2017
25 x 33 cm



FE6 2021 6
26 x 36 cm



AVG 2020
27 x 36 cm



IAN 2021 4
27 x 37 cm



IVL 2008 KLDM

32 x 45 cm



MAR 2014 ZIZYDA

60 x 73 cm



IAN 2011 SP

33 x 46 cm



FEB 2021 MARTWA NATURA Z M. AURELIUSZEM

33 x 46 cm



OCT 2002 OCT

34 x 46 cm



MART 2013 TC

33 x 46 cm



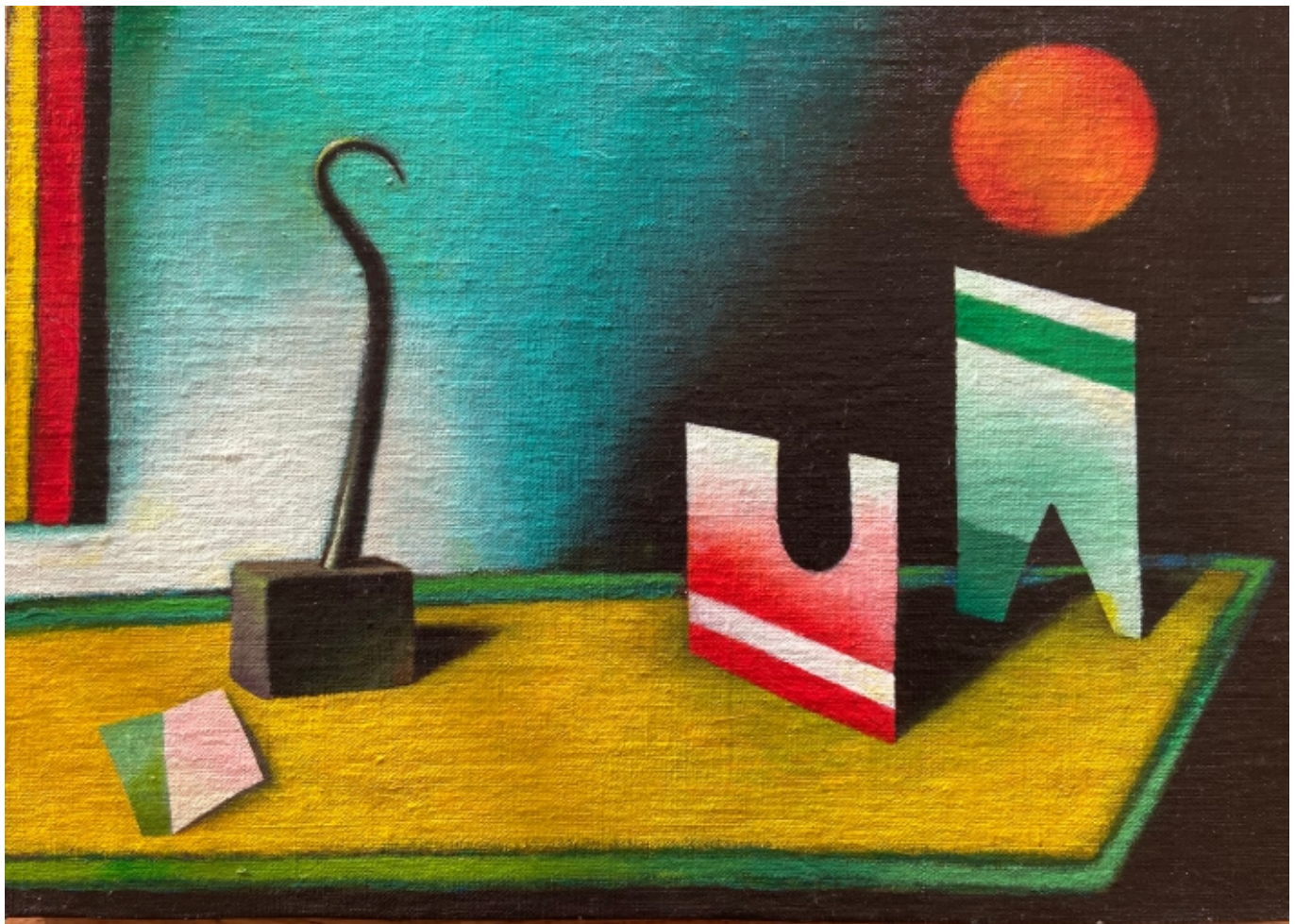
AVG 2021 STILL LEBEN

27 x 37 cm



APR 2008 RA

33 x 48 cm



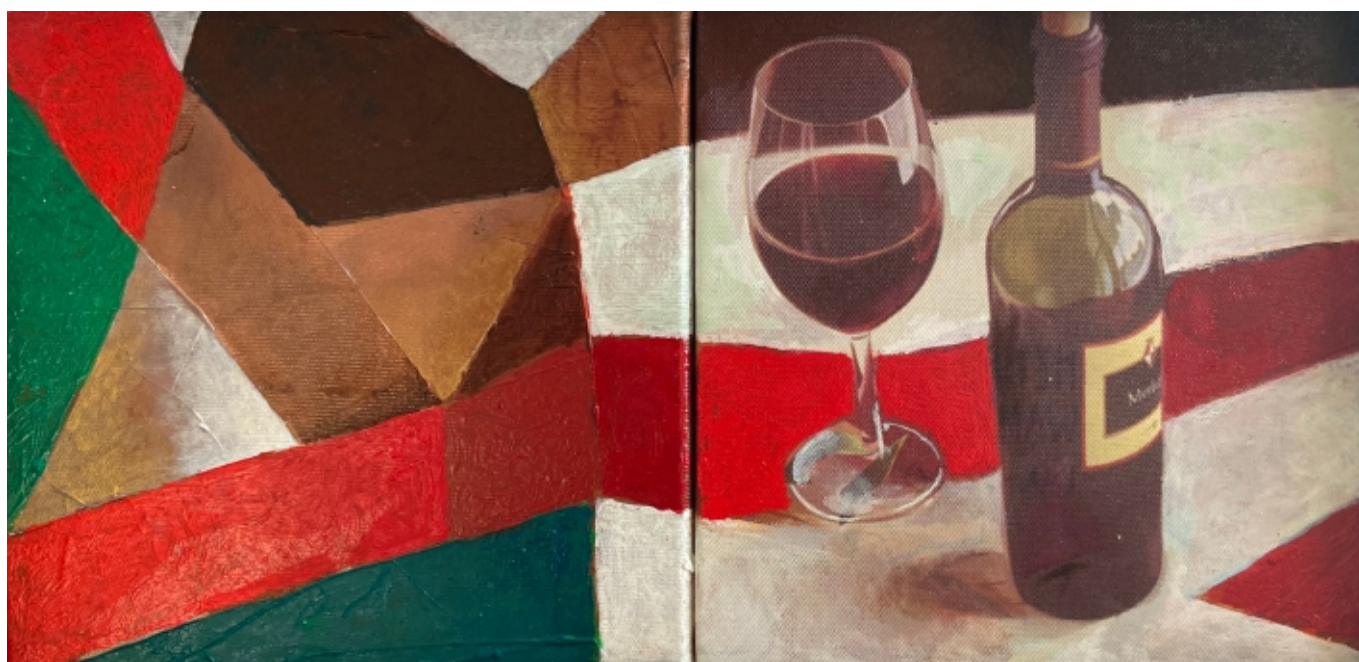
APR 2012 HUA

33 x 46 cm



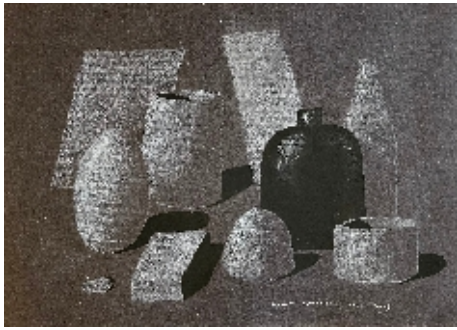
STILL LEBEN

32 x 46 cm



IAN 2020 DYPTYK

20 x 40 cm



Prace na papierze



fot. W. Lenkowski

HENRYK WANIEK

Henryk Waniek - malarz, grafik, krytyk sztuki, autor plakatów, twórca scenografii teatralnych i filmowych, prozaik, eseista, erudyta – jednym słowem człowiek renesansu, dla którego obraz i słowo stanowią jedność. Skromnie powtarza, że obraz maluje się sam, a artysta stara się czynić go widzialnym.

Henryk Waniek jest malarzem surrealistą. Realizuje swoje wizje w tradycyjnym malarstwie olejnym, zajmuje się również rysowaniem, grafiką wydawniczą i plakatem.

W jego biografii wpisują się m.in. fascynacje kulturą Dalekiego Wschodu, mistyką, ezoteryzmem, alchemią oraz poszukiwanie kamienia filozoficznego.

Waniek urodził się w Oświęcimiu, mieszka w Warszawie, ale jego tożsamość artystyczna jest określona przez fenomen Śląska, „podróż mistyczną z Oświęcimia do Zgorzelca”, górzysty krajobraz tamtejszych gór, pasmo między Odrą a Sudetami. Czuje się mentalnie i duchowo zintegrowany z tą przestrzenią, która jest równie realna – studiowana geograficznie, historycznie, politycznie, co też wyobrażona, wciąż mitologizowana w jego sztuce.

Artysta studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach. W roku 1970 uzyskał dyplom z plakatu u prof. Tadeusza Grabowskiego oraz grafiki artystycznej u prof. Andrzeja Pietscha.

W roku 1976 był stypendystą Rządu Włoskiego na pobyt we Florencji, natomiast w latach 1976–1977 otrzymał stypendium Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku. 23 sierpnia 1980 roku dołączył do apelu 64 uczonych, pisarzy i publicystów do władz komunistycznych o podjęcie dialogu ze strajkującymi robotnikami.

Prace artysty eksponowane były na ponad 100 wystawach zbiorowych. Jest również autorem ponad 100 wystaw indywidualnych.

Rzeszów, ul. Mickiewicza 13
tel. 663 150 274
e-mail: rzeszowskidomsztuki@gmail.com
www.rzeszowskidomsztuki.pl


Rzeszowski
Dom Sztuki
Adam Rajzer

Godziny otwarcia:
Wtorek - Piątek: 12.00 - 17.00
Sobota: 11.00 - 13.00